

SEZONOWOŚĆ PRACY W ROLNICTWIE¹

Niektórzy ekonomiści twierdzą, że sezonowość pracy w rolnictwie w warunkach kapitalistycznych wypływa z przeludnienia agrarnego. Stąd wniosek, że wzrost przeludnienia agrarnego w kapitalizmie wywołuje wzrost sezonowości wykorzystania robocizny. Niewątpliwie są to zjawiska związane ze sobą. Sezonowość prac rolniczych zaostrza konsekwencje przeludnienia agrarnego.

W rzeczywistości jednak są to zjawiska różnego rzędu. Sezonowość pracy rolniczej wypływa bowiem głównie ze specyficznych warunków produkcji rolniczej.

Wysoki poziom mechanizacji rolnictwa, jego intensyfikacja, mogą doprowadzić do zmniejszenia sezonowości. W wyniku wysokiego poziomu mechanizacji produkcji rolniczej, sezonowość pracy w rolnictwie USA jest mniejsza niż w ZSRR (tabela 1).

Tabela 1

Sezonowość pracy w rolnictwie USA i ZSRR
(w % miesiąca szczytowych nakładów)

| Miesiące | USA (rok 1958) | ZSRR (rok 1959) |
|-------------|-------------------|--------------------|
| Styczeń | 72 | 59 |
| Luty | 70 | 61 |
| Marzec | 74 | 68 |
| Kwiecień | 91 | 76 |
| Maj | 91 | 86 |
| Czerwiec | 100 | 92 |
| Lipiec | 97 | 100 |
| Sierpień | 96 | 96 |
| Wrzesień | 90 | 89 |
| Październik | 93 | 83 |
| Listopad | 83 | 70 |
| Grudzień | 71 | 62 |

Niewątpliwym wpływem na zmniejszenie sezonowości pracy w rolnictwie ZSRR wywierają czynniki klimatyczne. Przy pozostałych jednakowych warunkach, średnioroczne zatrudnienie robocizny jest tym wyższe im dłuższy jest okres wegetacyjny. Jednakże warunki klimatyczne nie wywierają decydującego wpływu na różnice w sezonowości pracy w omawianych krajach. Tam gdzie warunki klimatyczne są zbliżone do siebie różnice na korzyść USA utrzymują się.

Warto przy tym zwrócić uwagę, że przy zestawieniu sezonowości w skali ogólnokrajowej zacierają się różnice różnych stref produkcyjnych wyspecjalizowanych w jednym kierunku i odznaczających się wręcz odmiennymi wskaźnikami sezonowości, co w rezultacie w skali ogólnokrajowej daje obraz zmniejszonej sezonowości.

¹ Opracowano na podstawie art. G. Szmielowa „Siezonnost' truda w sielskom choziajstwie i puti jego sokraszczenija”. Woprosy Ekonomiki nr 8, 1962.

Przy rozpatrywaniu problemów sezonowości w wykorzystaniu robocizny należy uwzględnić również i ogólną liczbę ludności zatrudnionej w rolnictwie. Jednakże ten bardzo ważny czynnik nie zawsze jest brany pod uwagę. Kiedy mowa jest o sezonowości pracy, porównywane są proporcje w rozkładzie pracy wg miesięcy i okresów roku. Tymczasem zmniejszenie sezonowości pracy występuje nie tylko przy bardziej równomiernym rozłożeniu robocizny i nakładów pracy wg miesięcy, ale również dzięki zmniejszeniu ogólnej liczby zatrudnionych. W 1958 r. średniomiesięczna liczba zatrudnionych w rolnictwie USA wynosiła 5844 tys. osób. Różnica między liczbą zatrudnionych w czerwcu i grudniu sięgała 2029 tys. W ZSRR średniomiesięczna liczba zatrudnionych w 1959 r. w kołchozach wynosiła 24 108 tys. osób, a różnica między liczbą zatrudnionych w czerwcu i grudniu wynosiła 11 675 tys.

Jest zjawiskiem charakterystycznym, że w USA zmniejszyła się liczba najemnych robotników rolnych, których praca ma wyraźnie sezonowy charakter. W 1959 r. liczba robotników najemnych w rolnictwie USA zmniejszyła się w porównaniu z 1910 r. prawie 2-krotnie.

Różnice w sezonowości wykorzystania pracy w ZSRR i USA świadczą o dużych i nie wykorzystanych rezerwach zmniejszenia sezonowości pracy w rolnictwie radzieckim. W dużych przedsiębiorstwach rolnych ZSRR, gdzie nie jest możliwa jednostronna specjalizacja i gdzie są skoncentrowane wszystkie środki produkcji, można drogą zastosowania odpowiednich środków doprowadzić do bardziej równomiernego i racjonalnego wykorzystania siły roboczej w ciągu całego roku.

Zmniejszenie sezonowości pracy jest szczególnie ważne dla kołchozów, które na skutek specyficznych właściwości nie mogą określać dowolnie liczby robotników zgodnie z wymaganym zapotrzebowaniem. Nawet w warunkach nadwyżek siły roboczej kołchozy niechętnie pozbywają się robocizny dla prac pozagospodarczych, starając się zapewnić dostateczną liczbę pracowników na okres „szczytowy”.

Warto tu zwrócić uwagę, że sezonowość określana w godzinach, a nie w dniach pracy, będzie się wyrażała większymi wskaźnikami ze względu na to, że czas pracy robotników w miesiącach letnich jest dłuższy niż w zimowych. Warto też przypomnieć, że sezonowość pracy może wzrosnąć w danym roku na skutek niesprzyjających warunków klimatycznych.

Nie jest też jeszcze dostatecznie rozwiązany problem, jak obliczać stopień sezonowości. Stosuje się tu bądź porównywanie nakładów pracy w rozbiciu na miesiące, co do nakładów ogólnych (lub średnich) w roku, bądź porównywanie nakładów pracy według miesięcy w % nakładów pracy w miesiącu „szczytowym”. Zastosowanie tych wskaźników nie zawsze jednak pozwala otrzymać prawdziwy obraz sezonowości pracy. Dobre rezultaty daje zastosowanie następującego wskaźnika. Wszystkie nakłady pracy w roku przyjmuje się za 100 i dzieli się przez 12, przy czym określa się średniomiesięczny procent nakładów pracy — 8,33. Następnie ustala się różnicę między tymi procentami, a procentem faktycznych nakładów według miesięcy, przy czym sumę różnic dzieli się przez 12. W ten sam sposób określa się wskaźnik odchylenia od zatrudnienia średniomiesięcznego.

Niewątpliwie jednym z czynników sprzyjających zmniejszeniu sezonowości pracy jest rozwój produkcji zwierzęcej, zwłaszcza, że w tym dziale zwiększają się nakłady pracy w okresie miesięcy zimowych, w związku z przejściem na oborową obsługę i okres wycieleń. Jednakże znaczne obniżenie nakładów pracy w produkcji połowej w miesiącach zimowych, w niewielkim tylko stopniu jest wyrównywanie wzrostem nakładów pracy przy obsłudze inwentarza.

Należy przy tym pamiętać, że poziom mechanizacji procesów produkcyjnych w produkcji zwierzęcej jest znacznie niższy niż w produkcji roślinnej. Dlatego też w przyszłości wraz ze wzrostem mechanizacji w produkcji zwierzęcej i zmniejszeniem się ogólnych nakładów pracy w tym dziale, jego rola łagodząca sezonowość pracy w rolnictwie będzie się zmniejszać.

Poważnym czynnikiem obniżającym sezonowość pracy w rolnictwie może stać się racjonalna struktura zasiewów, zapewniająca w możliwie jak najmniejszym stopniu nakładanie się terminów pilnych robót przy uprawie i zbiorze plonów. Sprzyja temu taka struktura zasiewów, w której stosuje się uprawy o różnych okresach wegetacyjnych oraz doбира wczesne i późne odmiany tej samej rośliny. Taką rolę odegrać może właściwe kojarzenie zasiewów zbóż ozimych i jarych oraz ich odmian. Podobną rolę odegrać może kukurydza, której zbiór dokonywany jest we wrześniu-październiku. To samo można powiedzieć o rozszerzaniu powierzchni sadów. Poczynając od kwietnia, a kończąc w październiku — sadzenie, pielęgnacje

i sprzęt warzyw i ziemniaków wymagają znacznych nakładów pracy, przy czym szczególnie duże są nakłady pracy na produkcję warzyw i ziemniaków przed i po zbiorach zbóż. Na obniżenie sezonowości wpływa też rozwój produkcji warzywniczej pod szkłem.

Należy jednak pamiętać, że zmniejszenie sezonowości musi być podporządkowane podstawowemu zadaniu jakim jest osiągnięcie największej produkcji przy jak najmniejszych nakładach pracy, co z kolei wymaga podniesienia poziomu specjalizacji produkcji. W przeciwnym razie zmniejszeniu sezonowości pracy może towarzyszyć spadek wydajności pracy.

Bardziej równomiernemu wykorzystaniu robocizny w ciągu roku sprzyja zwiększenie w miesiącach zimowych robót remontowych i pielęgnacyjnych sprzętu, maszyn, budynków itp. Duże znaczenie ma również system wielostronnych kwalifikacji pracowników przedsiębiorstwa rolnego.

Wpływ mechanizacji robót w produkcji polowej, gdzie wahania sezonowe są największe — na sezonowość prac w rolnictwie — rozpatrzyć należy z dwóch punktów widzenia. Z jednej strony, mechanizacja skraca czas pracy, a tym samym pogłębia okresy „spadku” nakładów pracy w ciągu roku. W tym wypadku mechanizacja wzmacnia tendencję zaostrzenia sezonowości w wykorzystaniu robocizny. Kожарzenie różnych działów zwiększających okres pracy w gospodarstwie hamuje tę tendencję.

Z drugiej strony, mechanizacja ścina „szczyty” w rolnictwie i wpływa na zmniejszenie liczby robotników i nakładów pracy w okresach napiętych robót.

Te dwie tendencje mechanizacji prowadzą często do przeciwstawnych sobie wniosków, jeśli chodzi o rolę mechanizacji w kształtowaniu się sezonowości. Niewątpliwie mechanizacja wzmacnia rozbieżność między okresem produkcji a okresem pracy. Nie należy zapominać, że mechanizacja ścinając „szczyty” prac polowych umożliwia przegrupowanie zbędnej robocizny i nakładów pracy do innych działów, gdzie mogą być bardziej racjonalnie wykorzystane w ciągu roku.

Problem mechanizacji, jako czynnika wpływającego na zmniejszenie sezonowości pracy w rolnictwie występuje ostro wraz z rozwojem specjalizacji produkcji. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że wraz ze wzrostem specjalizacji sezonowość pracy rośnie. Jest tak wówczas, gdy nie bierze się pod uwagę, że specjalizacja stwarza warunki do szerokiego zastosowania mechanizacji. Mechanizacja bowiem, zwiększając wydajność pracy zmniejsza zapotrzebowanie siły roboczej. Kosztem zmniejszenia liczby robotników przy specjalizacji zmniejsza się sezonowość pracy lub też zmniejsza się tendencja do jej wzrostu. I odwrotnie, wraz ze wzrostem specjalizacji bez stocowania mechanizacji, zwiększa się sezonowość pracy, gdyż zwiększa się zapotrzebowanie robocizny w okresie „szczytu” i zmniejsza się w okresie zakończenia terminowych robót. Nasuwa się stąd wniosek, że sezonowości pracy w rolnictwie w powiązaniu ze specjalizacją — nie należy rozpatrywać niezależnie od warunków, w których ta specjalizacja się rozwija. Dowodem tego są radzieckie sowchozy, które w odróżnieniu od kolchozów mają niższe wskaźniki sezonowości w warunkach specjalizacji produkcji.

Poważnym czynnikiem zmniejszenia sezonowości pracy jest wiązanie produkcji rolniczej z przemysłową. Rozwój przemysłu przetwarzającego w gospodarstwach produkty rolne w znacznym stopniu zmniejsza sezonowość w wykorzystaniu robocizny i nakładów pracy.

Na zakończenie warto podkreślić, że sezonowość pracy wpływa na wykorzystanie siły roboczej nie tylko w rolnictwie, ale również i innych gałęziach gospodarki narodowej. W okresie „szczytów” w kolchozach i sowchozach pracują setki tysięcy ludzi sprowadzonych z miast. Faktem jest, że część kolchozów prowadzących intensywną gospodarkę i mających niedobory siły roboczej nie może się obejść w okresie „szczytów” bez dodatkowej siły najmniej. Jednakże sprowadzanie ogromnej liczby osób zatrudnionych w miastach do robót rolnych należy tłumaczyć niewłaściwym wykorzystaniem własnych rezerw kolchozów i sowchozów. Nie należy zapominać, że taki werbunek z miast zakłóca pracę wielu przedsiębiorstw przemysłowych. Dotychczasowa praktyka w tym zakresie została ostro skrytykowana w ostatnich zarządzeniach Rady Ministrów ZSRR (czerwiec 1962 r.).

Oprac. E. Biański